



Maratony Biblijne w Ciechanowie i Płocku

Maratony Słowa

tekst

AGNIESZKA MAŁECKA

redaktor wydania

W kalendarzu mamy lato, ale w Kościele przeżywamy swoisty sylwester. Kończy się ogłoszony przez papieża Rok św. Pawła, a zaczyna Rok Kapłański. Dla kilkudziesięciu księży naszej diecezji to gorący czas zmian miejsc pracy duszpasterskiej. Do wielu parafii przyjdą nowi proboszczowie; o kapłańskich przeprowadzkach piszemy na str. VIII. Tymczasem wkraczymy w okres wakacji i urlopów. W Pułtusk młodzież zasilą duchowe akumulatory na Festiwalu Młodych, w diecezji organizowane będą rekolekcje i pielgrzymki. O tym przeczytać można na stronie III oraz VI i VII.

krótko

Kończy się Rok św. Pawła

29 CZERWCA,

w uroczystość śś. Piotra i Pawła, zakończy się rok jubileuszowy poświęcony Apostołowi Narodów. Dla wiernych to szczególnie czas, ponieważ pielgrzymując do wyznaczonych w diecezji świątyń, mogli uzyskać odpust zupełny. Warto jeszcze skorzystać z roku jubileuszowego i odwiedzić kościoł związany z kultem św. Pawła w diecezji: płocką katedrę, Rokicie, Kurowo, Zakrzewo, Radzymin, Pułtusk, Ruże, Grudusk, Rudno Jeziorowe czy Pniewo.

ag



ANNA GÓRNIAK

Nie dziwi fakt, że w maratonach bierze udział wiele osób. Każda z nich chce sprawdzić swoje możliwości. Ale maraton biblijny jest trochę inny. W nim nie jest ważne, kto zwycięży; ważne, że **poprzez swój udział w publicznym czytaniu Biblii można dać świadectwo swej wiary.**

W niedzielę 21 czerwca zakończył się III Ciechanowski Maraton Biblijny. To jedna z pierwszych takich inicjatyw biblijnych w Polsce. W ciągu 8 dni uczestnicy przeczytali wszystkie księgi

Starego i Nowego Testamentu. Pismo Święte podzielono na 5-9-minutowe fragmenty. W ciągu 120 godzin przeczytało je około 1000 osób. – Każdy mógł wziąć udział w publicznym czytaniu. To taka forma modlitwy także dla tych, którzy przyszli tylko posłuchać. Być może coś zostanie w ich pamięci z usłyszanego akurat fragmentu, coś zmieni w ich życiu – mówi organizator ciechanowskiego maratonu Ryszard Wesołowski i prezes Akcji Katolickiej. Ta edycja maratonu ograniczyła się do czytania w ciągu dnia. Codziennie przy domu parafialnym „Katolik” od godziny 7.00 do 23.00 głośno czytano słowa natchnionych ksiąg.

W przygotowanie maratonu co roku włącza się pięćdziesięcioosobowa grupa młodzieży ze szkół średnich. – Dla nich to początek wakacji. Mogliby wyjechać na zasłużony odpoczynek, ale są wspaniałomyślni i pomagają. To wspaniali, młodzi ludzie, którzy sami na długo przed rozpoczęciem maratonu zgłosili chęć

Ciechanowski Maraton rozpoczął procesję z księgą Pisma Świętego, którą wyniesiono na ulice miasta

pod patronatem „Gościa”

pomocy. I jak w takiej sytuacji nie wierzyć w Bożą Opatrzność! – mówi prezes ciechanowskiej Akcji.

Podobnie rzecz się miała w Płocku. 15 czerwca przy katedrze czytano listy św. Pawła. Był to II maraton w Płocku, zorganizowany podobnie przez Akcję Katolicką. W katedrze bp Piotr Libera odprawił Mszę św. i przeczytał pierwszy fragment Listu do Rzymian. Maraton trwał 7 godzin.

Fragmenty listów Pawłowycy czytało blisko 70 osób. – Najważniejsze jest to, aby zaszczepić w ludziach potrzebę czytania Pisma Świętego, aby w ten sposób Słowo Boże towarzyszyło nam każdego dnia – podkreśla Danuta Janicka, prezes Akcji Katolickiej diecezji płockiej.

Do czytania zgłaszali się chętni różnego stanu i wieku.

Maratony dobiegły końca i było to swoiste, biblijne podsumowanie Roku św. Pawła w diecezji płockiej.

Anna Górniak

Czego życzyć biskupowi?



AGNIESZKA MAŁECKA

NA UROCZYSTOŚĆ APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA, która jest świętem patronalnym bp. Piotra Libery, składamy najserdeczniejsze życzenia: niech miłość Boża, która jest fundamentem służby kapłańskiej i biskupiej, będzie siłą w wypełnianiu służby nauczania i kierowania Kościołem płockim. Niech nie braknie nadziei i pokoju serca, które w Jezusie Miłosiernym i Wiecznym Kapłanie znajdują radość i spełnienie.

Redakcja „Gościa Płockiego”

Od pół wieku księży

PŁOCK. „Proszą o modlitwę dzięczynną kapłani wyświęceni 14 czerwca 1959 r. w katedrze płockiej przez bp. Tadeusza Pawła Zakrzewskiego” – zapisano na pamiątkowym obrazku 14 księży, którzy świętują złoty jubileusz kapłaństwa. Z bp. Marcinkowskim dziękowali za pół wieku kapłaństwa na Jasnej Górze, z bp. Libera odprawili dzięczynną Mszę św. w Płocku. Pełnili swą posługę, gdy diecezją kierowało kolejno 5 biskupów ordynariuszy. Rozpoczynali kapłaństwo, gdy ze szkół usuwano

lekcje religii, pracowali w okresie Wielkiej Nowenny i 1000-lecia Chrztu Polski, w czasach komunizmu, „Solidarności” i wolnej Polski, w czasach kard. Wyszyńskiego i Jana Pawła II. – Jubileusz to dziękczynienie za przyjaźń, którą zaproponował nam Jezus. Z kapłaństwem nie można się oswoić, bo Chrystusa nie da się oswoić. Możemy jedynie służyć Mu z miłością. Tylko w Nim można zanurzyć nasze kapłańskie serce – mówił biskup płocki do jubilatów w czasie Mszy św. **wp**



AGNIESZKA MAŁECKA

Złoci jubilaci przeżywali rocznicę święceń kapłańskich w domu księży emerytów w Płocku

Ma 10 lat

SIKORZ. Szczególne zakończenie roku szkolnego przeżywali uczniowie i nauczyciele Niepublicznego Gimnazjum Katolickiego w Sikorzu, które nosi imię bł. abp. A.J. Nowowiejskiego i bł. bp. Leona Wetmańskiego. 18 czerwca był nie tylko dniem rozdania świadectw, ale także okazją do uczczenia jubileuszu 10-lecia istnienia tej szkoły. Mszę św. dzięczynną w intencji całej społeczności szkolnej odprawił w kościele pw. św. Barbary w Sikorzu bp Roman

Marcinkowski. W homilii podkreślił, że obchodzona rocznica jest dlatego taka szczególna, ponieważ patronują temu gimnazjum niezwykle ludzie, którzy oddali życie za wiarę. – Ich postawa powinna być dla was przykładem – mówił biskup. Nawiązując do rozpoczynających się wakacji, przypomniał młodzieży, że od wiary w Boga wakacji mieć nie można. – Powinni o tym pamiętać zwłaszcza uczniowie takiej szkoły jak wasza – podkreślił. **ag**



ANNA GÓRNIAK

W auli gimnazjum jego dyrektor ks. Tomasz Kadziński podsumował kończący się rok szkolny i wręczył najlepszym uczniom świadectwa i nagrody

Rozgrywki dzikich drużyn

MAKÓW MAZOWIECKI. Po raz XII odbył się Ogólnopolski Turniej Dzikich Drużyn w Piłce Nożnej. Wystartowało 57 drużyn, m.in. z Ostrołki, Krasnosielca, Przasnysza, Wyszkowa, Bieżunia, Zator, Szelkowa, Winnicy i Gołymina. Nad sprawnym przebiegiem czuwał organizatorzy – ks. Zbigniew Sajewski, prezes Parafialno-Uczniowskiego Klubu Sportowego „Albert”, pomysłodawca turnieju, i Janusz Jankowski, burmistrz Makowa Mazowieckiego, oraz sędziowie. Pomagała także młodzież z miejscowych szkół. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: kadeci (rocznik 1996–1998) – PSP Winnica; trampkarze (1993–1995) – Deam Team Obryte; juniorzy (1990–1992) – PUKS Przasnysz; seniorzy (1989 i starsi) – Tuti Frutti Maków.

ag



DARIUSZ ŚWITALSKI

Ks. Jarosław Kwiatkowski

Ogłoszony przez papieża Benedykta XVI z okazji jubileuszu 2000 lat od narodzin Apostoła Narodów Rok św. Pawła dobiega końca. 29 czerwca zakończą się uroczyste celebracje, zamknie się możliwość uzyskania specjalnego odpustu w wyznaczonych również w naszej diecezji świątyniach jubileuszowych. Jeżeli taki rok został ogłoszony, to przecież nie tylko po to, aby pojawiła się nowa okazja do pokazów „duchowych sztucznych ogni”. Fajerwerki są piękne, ale sztuczne i zimne, zostaje po nich tylko dym. Tu chodzi o coś więcej. Zostaje nadzieja, że nie skończy się pragnienie słuchania i odkrywania Pawłowego nauczania, że to nie koniec, ale początek przebudzenia, otwarcia oczu na bogactwo Słowa, które do tej pory było być może tylko skazaniem przez nas na milczenie świadkiem naszych dni. Wstawienictwo Pawła – Apostoła Narodów, nie przestanie towarzyszyć wszystkim pochylającym się nad Słowem.

Wypowiedź Moderатора Diecezjalnego Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II dla „Gościa Płockiego”, 16.06.2009

GOŚĆ PŁOCKI

plock@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 09-400 Płock, ul. Tumska 3

TELEFON/FAKS 024 264 66 25

REDAGUJĄ: ks. Włodzimierz Piętko – dyrektor oddziału, Anna Górniak, Agnieszka MałECKA

Festiwal Młodych w Pułtusku

Wiara, przyjaźń i młodość

O młodych i wielkim ich święcie w Pułtusku, na którym zgromadziło się około 1000 osób, z **ks. Rafałem Grzelczykiem**, diecezjalnym duszpasterzem młodzieży rozmawia ks. Włodzimierz Piętko.

ZDJĘCIA DARIUSZ ŚWITALSKI



Młodzi robią tu rzeczy dla nich nietypowe i zaskakujące. W ubiegłym roku udało im się rozstawić namiot, który żadną częścią swej powierzchni nie dotykał ziemi

Ks. WŁODZIMIERZ PIĘTKO: Po ubiegłorocznym spotkaniu w Płońsku, w tym roku zaprosiliście młodzież do Pułtuska. Dlaczego takie spotkanie, co chcecie powiedzieć młodemu człowiekowi?

Ks. RAFAŁ GRZELCZYK: – Hasłem Festiwalu Młodych są słowa: „Złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym”. Dziś dla człowieka młodego jest niesamowicie ważne szukanie nadziei. My chcemy jej poszukiwać w samym Bogu i Jego słowie. Szczególnym znakiem naszej pracy i poszukiwania Boga w tym roku jest Pismo Święte. Tym zagadnieniem zajmujemy się na spotkaniach w małych grupach w czasie festiwalu.

Czego potrzebuje młodzież? Jak chcecie trafić do ich prawdziwych potrzeb i oczekiwań w czasie pułtuskiego spotkania?

– Na podstawie ankiet, jakie wypełniała młodzież biorąca udział w ubiegłorocznym Sydney Mazowsza, wiemy, że dla uczestników tego spotkania było ważne bycie razem: na modlitwie i zabawie, na wspólnej pracy warsztatowej i indywidualnej modlitwie. Jest to również okazja, aby młodzi razem pracowali i zdobywali pewne sprawności, jakich

w normalnych warunkach szkoły i miejsca zamieszkania nie chce im się zdobywać. Myślę tu na przykład o warsztatach języka migowego, na które zgłosiło się wielu chętnych.



– Młodzież spotyka się w grupie przyjaciół i wspólnie przeżywa te dni. To spotkanie wiary, przyjaźni i młodości – mówi ks. Rafał Grzelczyk

Kto przyjechał do Pułtuska?

– Festiwal jest spotkaniem otwartym dla wszystkich. Szczególnie jest ukierunkowany na młodzież zaangażowaną w ruchy i stowarzyszenia. Ma charakter formacyjny. Zależy nam bardzo na młodych ludziach stojących z boku, którzy przychodzą do kościoła czasami albo nie przychodzą wcale. W ubiegłym roku do Płońska przyjechało kilka osób „z obrzeża”, które przyglądały się z boku, aż wreszcie zakończyły spotkanie spowiedzią po kilkunastu latach przerwy. Są młodzi, którzy żyją w stereotypie: „Kościół nie jest dla nas, dla młodych”. Na festiwalu chcemy więc pokazać młodą twarz Kościoła i zaprosić tych wszystkich młodych ludzi: „Chodźcie, dla was jest miejsce w Kościele!”

do Płońska przyjechało kilka osób „z obrzeża”, które przyglądały się z boku, aż wreszcie zakończyły spotkanie spowiedzią po kilkunastu latach przerwy. Są młodzi, którzy żyją w stereotypie: „Kościół nie jest dla nas, dla młodych”. Na festiwalu chcemy więc pokazać młodą twarz Kościoła i zaprosić tych wszystkich młodych ludzi: „Chodźcie, dla was jest miejsce w Kościele!”

Przewodnik po znakach festiwalu



Logo Festiwalu Młodych – mówi o byciu razem przy krzyżu. Krzyż znajduje się w centrum tego spotkania, wokół grupa osób w geście uniesionych rąk. Krzyż jest w środku, ponieważ istotą są sakramenty. Do nich prowadzi wspólne spotkanie, uwielbienie, muzyka, praca na warsztatach, modlitwa. Logo jest symbolem spotkania młodych diecezji płockiej od ubiegłego roku. Było obecne na Sydney Mazowsza w Płońsku.

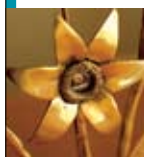


Krzyż Świątowych Dni Młodzieży – znak wiary, który przed 25 laty otrzymali młodzi z rąk Jana Pawła II. To sposób przekazania wiary w kolejne pokolenie. To wokół tego krzyża gromadzi się młodzież różnych krajów i kontynentów. Jest on bardzo prostym znakiem, ale zyskuje sławę cudownego. Jest bardzo

omodlony i ukochany przez młodzież. Obecnie krzyż pielgrzymuje po polskich diecezjach, ostatnim etapem jego wędrówki po naszym kraju jest Pułtusk i Płock.



Ikona Matki Bożej – wizerunek Matki Bożej zawsze towarzyszy krzyżowi. Na spotkaniach młodzieży Ona poprzedza krzyż, staje przed nim jako przedstawicielka młodych i orędowniczka. Uczy młodych, jak trwać przy krzyżu.



Relikwie bł. Karoliny Kózkówny – 16-letnia dziewczyna, która oddaje życie za wiarę i czystość, jest czytelnym znakiem dla młodych. Miała odwagę, aby bronić w swym życiu wartości dobra, wiary i czystości. Pomaga głębiej przeżywać młodzieży własną młodość i bronić czystości serca.

Katechizm Płocki

Fałszywy akt miłosierdzia

Cierpienie, choroba, upośledzenie człowieka to zjawiska, które współczesny świat odrzuca, jako szczególnie przykre i niehumanitarne. Eutanazja jest przewrotnym sposobem ich eliminacji. **Razem z nimi eliminuje konkretne życie ludzkie.**

W lutym 2009 r. w światowych mediach przetoczyła się dramatyczna walka o życie Eluany Englaro, 37-letniej Włoszki, która od 16 lat pozostawała w śpiączce na skutek wypadku samochodowego. Ojciec kobiety przez 10 lat toczył walkę o możliwość odłączenia jej od sztucznego odżywiania. Mimo wyraźnego sprzeciwu włoskiego ministra zdrowia i wielu stowarzyszeń broniących wartości życia, Sąd Najwyższy Włoch przychylił się do wniosku ojca Eluany. Ani zabiegi polityczne, ani moralne wskazówki Kościoła, ani czuwania modlitewne obrońców życia nie zdołały zatrzymać uruchomionych procedur i chora Eluana zmarła z wygłodzenia. Przewodniczący Papieskiej Akademii Życia bp Rino Fisichella ocenił to jako akt eutanazji.

Aby sformułować poprawną ocenę moralną eutanazji, której przeciwstawia się piąte przykazanie Dekalogu, należy ją jasno zdefiniować. Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, iż: „Eutanazja bezpośrednia, niezależnie od motywów i środków, polega na położeniu kresu życiu osób upośledzonych, chorych lub umierających” (KKK 2277). Według nauczania zawartego w encyklice „Evangelium vitae” „**przez eutanazję w ścisłym i właściwym sensie należy rozumieć**

czyn lub zaniedbanie, które ze swej natury lub w intencji działającego powoduje śmierć w celu usunięcia wszelkiego cierpienia” (EV 65).

Kościół w swym nauczaniu pozostaje niezmiennie przeciwnikiem eutanazji. **Eutanazja „stanowi zabójstwo głęboko sprzeczne z godnością osoby ludzkiej i z poszanowaniem Boga żywego, jej Stwórcy.** Błąd w ocenie, w który można popaść w dobrej wierze, nie zmienia natury tego zbrodniczego czynu, który zawsze należy potępić i wykluczyć” (KKK 2277).

Argumenty osób walczących o prawo do eutanazji wypływają często z kontekstu kulturowego, który jest zamknięty na Boga i postrzega życie jako wartościowe jedynie wtedy, gdy jest ono źródłem przyjemności i dobrobytu. Cierpienie staje się wówczas „nieznośnym ciężarem”, a śmierć „upragnionym wyzwoleniem” z pasma udręk i dotkliwego bólu, które dotykają nasze ciało i ducha.



W rzeczywistości to, co mogłoby wydawać się logiczne i humanitarne, przy głębszej analizie okazuje się „absurdalne i nieludzkie” (por. EV 64).

Walka o prawo do śmierci podważa prawa uznane w artykule 3. Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, w którym zagwarantowane są prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osoby. Lekarze uznający prawo do śmierci przez eutanazję sprzeciwiają się swej podstawowej zasadzie: *primum non nocere* (przede wszystkim nie szkodzić). Nie zauważa się także, że dramatyczna zgoda na eutanazję podjęta przez osobę cierpiącą lub umierającą jest często niejako wymuszona przez ataki nieznośnego bólu fizycznego lub psychicznej samotności.

Cierpienie i umieranie, rozważane z perspektywy etyki chrześcijańskiej, to integralne elementy ludzkiej egzystencji, które przeżywane w łączności z cierpiącym Zbawicielem mogą duchowo ubogacić i wzmocnić zarówno osobę,

która odchodzi, jak i rodzinę oraz przyjaciół, opiekujących się osobą chorą. Chrześcijanin rozumie prawo do godnego umierania jako moralne wyzwanie do ufności w miłosierdzie Boże, zagwarantowanie prawa do właściwej opieki medycznej i paliatywnej (KKK 2279), wezwanie do przewycięzania egoistycznego izolowania umierających poprzez przyjazną bliskość rodziny, lekarzy, społeczeństwa i wspólnoty chrześcijańskiej.

Zapamiętajmy: Wobec coraz częściej propagowanego i prawnie sankcjonowanego prawa do eutanazji, Kościół przypomina, że każdej istocie ludzkiej, od poczęcia aż po naturalną śmierć, należy się godność osoby ludzkiej. To podstawowe „tak” dla ludzkiego życia przeciwstawia się eutanazji i ocenia ją jako jeden z najbardziej niepokojących objawów „kultury śmierci” (por. EV 64). Eutanazja jest „poważnym naruszeniem prawa Bożego i oceniana jest jako moralnie niedopuszczalne dobrowolne zabójstwo osoby ludzkiej” (EV 65).

Ks. Remigiusz Stacherski

Mimo choroby i cierpienia przed człowiekiem nie zamyka się nigdy horyzont nadziei i życia



VI Mazowiecka Parafiada w Płocku

Szansa dla każdego

Mimo deszczu i chłodu w Płocku-Radziwiu odbyły się **rozgrywki sportowe parafialnych drużyn sportowych**. VI Mazowieckiej Parafiadzie patronował Jan Paweł II i jego słowa: „Sport to radość życia, zabawa i święto”.

Do płockiego Radziwia przyjechało ponad 300 młodych sportowców z 13 parafii diecezji. Imprezę rozegrano w 11 dyscyplinach. Była to szansa dla każdego, niekoniecznie profesjonalnie uprawiającego sport.

– Nie jeżdżę tak dużo na rowerze, ale tu chciałem spróbować moich sił – mówi Konrad Jasiński z Gralewa, który wziął udział w jeździe terenowej na rowerze. Karolina Ostańska i Tomek Biernat reprezentowali parafię Słupno w siatkówce.

– Tu jest zapał, bo gramy w to, co lubimy. Gdy gramy przy parafii, to jest szansa, że dalej zajdziemy, bo możemy wziąć udział w takich zawodach, jak tu na Radziwiu – mówi Karolina.

pod patronatem „Gościa”

– Jest dobrze, gdy idąc do kościoła na Mszę, mamy później okazję, aby zatrzymać się dłużej i razem się bawić, grać przy parafii. Ksiądz może nas przyciągnąć właśnie sportem – dodaje Tomek.

– Zazwyczaj, przy różnych uroczystościach, gdy pojawiają się reprezentacje z parafii, to są to osoby starsze. Tu na parafiadzie jest inaczej. Młodzież przyjeżdża z księdzem i sportowo reprezentuje swoją parafię – mówi ks. Józef Szczeciński, proboszcz z Ciekosyna.

– Większość tej młodzieży nie chodzi systematycznie do kościoła. Chętnie jednak poświęci swój czas na sport i zabawę. Tym ich można przyciągnąć i zainteresować – mówi ks. Paweł Gniadkowski z podpłockiego Słupna.



– Na parafiadzie wszyscy zostali nagrodzeni i mogli poczuć się zwycięzcami – mówi ks. Krzysztof Jaroszewski, organizator Mazowieckiej Parafiady w Płocku

– Celem parafiady jest wychowanie młodzieży przez sport, integracja drużyn parafialnych i promowanie zdrowego stylu życia bez sięgania po alkohol, papierosy i narkotyki – mówi organizator parafiady ks. Krzysztof Jaroszewski.

W ogólnej klasyfikacji medalowej I miejsce zajął Parafialny Klub

Sportowy „Benedykt” z Płocka-Radziwia, II miejsce – reprezentacja parafii Ciekosyn, III – reprezentacja parafii Gralewo. Te trzy drużyny wezmą udział w Międzynarodowej Parafiadzie, która w lipcu odbędzie się w Warszawie.

Ks. Włodzimierz Piętka

Oświadczenie biskupa płockiego

Plotkarski artykuł

Biskup płocki Piotr Libera wyraża zdecydowaną dezaprobatę wobec faktu przedruku przez Internetowy Dziennik Katolicki, który zamieszcza artykuły przygotowywane przez pracowników Biura Prasowego Konferencji Episkopatu Polski i Katolicką Agencję Informacyjną, artykułu z „Trybuny” i „Nie”.

Tekst ten opiera się na artykule opublikowanym w „Gazecie Mławskiej”. Opisuje rzekome wydarzenia, które miały miejsce w Mławie, a ich bohaterami byli miejscowi księża, między którymi doszło do konfliktu.

Budzi niepokój fakt, że Internetowy Dziennik Katolicki bezkrytycznie opublikował taki tekst za

gazetami, które, jak się wydaje, nie powinny być cytowane przez katolickie media. Warto dodać, że autor artykułu w „Gazecie Mławskiej” nie podał żadnych dowodów potwierdzających opisywane wydarzenia. Co więcej, w konkluzji sam stwierdził, że artykuł ma charakter plotkarski.

Przedrukując ten artykuł, redaktorzy IDK nadali zawartym w nim treściom niczym nie uprawnioną wiarygodność. Czytelnicy, do których dotarły takie informacje, przyjmują je za prawdziwe. IDK cytuje również nazwiska pomawianych księży, tym samym naruszając ich dobra osobiste.

Dlatego więc redaktorzy IDK podjęli decyzję o przedruku artykułu bez żadnej wartości

merytorycznej, opartego jedynie na pomówieniach? Nie można oprzeć się wrażeniu, że IDK (być może przypadkowo) wpisał się wyraźnie w antykościelny nurt, tak często obecny w mediach.

Internetowy Dziennik Katolicki, który umieszcza w swym

przeglądzie prasy tego typu artykuł, poważnie narusza swoją dobrą reputację, a przede wszystkim powierzona misję głoszenia prawdy.

Elżbieta Grzybowska
RZECZNIK PRASOWY
DIECEZJI PŁOCKIEJ

■ R E K L A M A ■

Zobacz radio z innej strony

Katolickie Radio Płock
104,3 FM

Wejdź na: www.krpradio.pl

Wiara na wakacjach

URLOP PEŁEN PRZEŻYĆ. Ze stosunkowo zasobnym portfelem można dziś pojechać wszędzie. Modne stały się urlopy w egzotycznych miejscach o równie egzotycznych nazwach. To silna konkurencja dla pielgrzymek i rekolekcji wakacyjnych. A jednak te wciąż są organizowane, bo **niosą przeżycia, których chociaż raz warto doświadczyć.**

tekst

AGNIESZKA MAŁECKA

amalecka@goscniedzielny.pl

Rekolekcje bywają często elementem formacyjnym w całorocznej pracy pewnych wspólnot duszpasterskich. Oznacza to zobowiązanie do uczestniczenia w nich. Zobowiązanie, ale nie przymus. Jasne jest jednak, że gdy rok, dwa, trzy lata z rzędu zabraknie ich w czyimś życiu, to trudniej o duchowy wzrost, brakuje „oddechu”, który daje siłę na kolejne 12 miesięcy. Sens trwania w grupie czy ruchu zasadza się na pełnym korzystaniu z jego programu formacyjnego. Jednak nie trzeba koniecznie gdzieś należeć, żeby np. pójść na pielgrzymkę do Częstochowy. Przeciwnie, można być „spoza”, wyruszyć z całym bagażem wątpliwości i pytań. Oto krótki przegląd takich form wakacyjnego odpoczynku pod znakiem poszukiwania i rozwijania wiary. O tym, że czasem warto poświęcić na nie urlop, opowiadają ich uczestnicy.

■ Rekolekcje Domowego Kościoła

KIEDY I GDZIE: Od 15 do 31 lipca będą odbywać się w Szczawnicy i Bańskiej Wyżnej; od 17 do 21 sierpnia potrwa ORAR w Sikorzu.

CZYM SĄ? Te pierwsze, lipcowe to forma piętnastodniowych rekolekcji, popularnie zwanych oazą rodzin, przeznaczonych dla małżonków wraz z dziećmi. One także, podobnie jak rodzice, uczestniczą w tych dniach w swoim programie formacyjnym. Natomiast ORAR to Oaza Rekolekcyjna Animatorów Ruchu. Jej zadaniem jest przygotowanie uczestniczących małżeństw do działalności pary animatorów kręgów Ruchu.

■ Rekolekcje młodzieżowe Ruchu Światło-Życie

KIEDY I GDZIE: 1. turnus już trwa; rozpoczął się 27 czerwca, a zakończy 13 lipca. W tym czasie odbywają się następujące rekolekcje dla dzieci i młodzieży: Oaza Dzieci Bożych II stopnia w Ugoszczy, parafia Ruże; Oaza Nowej Drogi I stopnia w Murzaszchlu i Oaza Nowej Drogi II stopnia w Bustryku.

2. turnus rozpocznie się w połowie lipca i potrwa do końca miesiąca. Młodzież będzie uczestniczyć w Oazach Nowego Życia 0 i I stopnia w Murzaszchlu i Oazie Nowego Życia II stopnia w Bustryku.

■ Rekolekcje Ruchu Rodzin Nazaretańskich

KIEDY I GDZIE: Potrwać od 5 do 15 lipca w Bańskiej Wyżnej.

CZYM SĄ? To szeroko rozumiana forma. Jest tu czas na modlitwę, wspólne spotkania, dzielenie się wiarą i doświadczeniem, i na rekreację. Są one skierowane do osób w różnych grupach wiekowych; zarówno do ludzi świeckich, jak i kleryków. Celem rekolekcji jest ożywienie wiary w rodzinie. Są wyrazem troski o życie duchowe i świętość.

■ Piesza pielgrzymka do Niepokalanowa

KIEDY I GDZIE: Potrwa od 6 do 11 lipca. Pielgrzymka wyruszy z Bieżunia i przejdzie przez Siemiątkowo, Koziebrody, Drobin, Młodochowo, Gralewo, Górę, Bulkowo, Wyszogród, Górki Kampinoskie i Kampinos.

CZYM JEST? To szczególna forma modlitwy o trzeźwość narodu. Pątnicy zanoszą jednocześnie własne intencje, za kogoś z rodziny, za znajomych, za siebie... Podejmują też wyrzeczenie – zobowiązują się nie pić alkoholu, nie kupować go i nie częstować nim.

■ Płocka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

KIEDY I GDZIE: Potrwa od 6 do 14 sierpnia. Do jasnogórskiego sanktuarium pątnicy z naszej diecezji wyruszą w tym roku po raz 28. Będzie przebiegała pod hasłem: „Życiu, miłości, Bogu – TAK”. ■



AGNIESZKA MAŁECKA

Gdy pielgrzymi docierają na Jasną Górę. PONIŻEJ: Wiara dojrzewać może nawet Ruchu Rodzin Nazaretańskich



Z ARCHIWUM KS. JACKA GOŁĘBOWSKIEGO



...re, towarzyszy im radość, entuzjazm i wzruszenie.
...t na spływie kajakowym. Wiedzą o tym uczestnicy młodzieżowych rekolekcji



Uczestniczyli i nie żałują



RENATA I DARIUSZ BORKOWSCY Z RYPINA; PARA
DIECEZJALNA DOMOWEGO KOŚCIOŁA

– Jedną z form uczestnictwa w Domowym Kościele, gałęzi rodzinnej Ruchu Światło–Życie, są rekolekcje wakacyjne. Są one dla nas wyraźnym zaproszeniem i darem

od Pana Boga. Uczestnicząc w nich, wielokrotnie doświadczaliśmy, jak rozwija się nasza wiara i jak wiele zawdzięczamy naszemu Stwórcy. Rekolekcje, zwane oazami, są spotkaniem z Jezusem, gdzie odkrywamy jego miłość i dobroć oraz poznajemy jego wolę względem nas. Odkrywamy na nowo to źródło Bożych łask, jakim jest sakrament małżeństwa. Jest to doskonałe miejsce, aby przekazać wiarę i umiłowanie Jezusa Chrystusa naszym dzieciom, bo wspólnie z nimi chcemy tworzyć nasz domowy Kościół. Na rekolekcjach spotkaliśmy wiele małżeństw i doświadczaliśmy, jak wielkie znaczenie ma wspólnota osób, które myślą podobnie i jak my mają te same cele – służyć Bogu i drugiemu człowiekowi. Czas rekolekcji to trud i poświęcenie. Ale jego owoce pozwalają nam pokonywać trudy codzienności i doświadczać piękna miłości małżeńskiej.



PIOTR MIŃSKI Z BIEŻUNIA, PIELGRZYMUJE CO ROKU
DO NIEPOKALANOWA

– Do Niepokalanowa wędrujemy w szczególnym celu, w intencji trzeźwości narodu. Dlatego idą z nami niezwykli ludzie, których bardzo podziwiam.

Doświadczyli w swym życiu poranienia i upadku, ale dzięki Bożej pomocy odbudowali swoje człowieczeństwo. To są ludzie silni i piękni. Ież trzeba odwagi i miłości do prawdy, aby stanąć i publicznie przyznać się do własnego upadku. Każdy młody człowiek powinien posłuchać takiego świadectwa. Idą wakacje; wystarczy spakować plecak i wyruszyć... z Bogiem.



ANETA ADAMSKA Z PŁOCKA; 9 RAZY NA SZLAKU
DO CZĘSTOCHOWY Z GRUPĄ POMARAŃCZOWĄ

– Kiedy po raz pierwszy miałam iść na pielgrzymkę trochę pod presją rodziców i siostry, zadałam im pytanie: „Właściwie po co? jest tyle ciekawszych zajęć i miejsc”.

Teraz już wiem, że warto. Te 9 dni to niesamowity czas, dający nam poznać siebie i Boga. Jest to czas, w którym potrafimy cieszyć się drobiazgami, kiedy wspólny śpiew, modlitwa nie wydają nam się tym, czego należy się wstydić. Pielgrzymka pokazuje, że nie jesteśmy samotną wyspą, że są ludzie, którzy ofiarują swoje domy bez strachu, że ich okradniemy, abyśmy mogli się wykąpać, wyspać. Warto iść, żeby w drugim człowieku i sobie samym dostrzec dobro. Każdy przebyty wspólnie kilometr uczy, że wszyscy jesteśmy równi i że zmierzamy w tym samym kierunku. Bóg w czasie tych dni pokazuje nam, że kocha nas takimi, jakimi jesteśmy, i daje nam do siebie przyjąć.

**Poczucie
wspólnoty – to
jeden z darów
rekolekcji.
W życiu
codziennym
często go
brakuje**



K.S. TOMASZ OPALIŃSKI

Myślę sobie...



felieton

Ks. MAREK WILCZEWSKI

wykładowca homiletyki

Oddajcie nam księdza

Lato to czas zmian personalnych w parafiach płockiej diecezji. Dotyczą one zarówno księży wikariuszy, jak i proboszczów, którzy odchodzą na emeryturę, bądź też zmieniają parafie na inne. Czasem odbywa się to cicho i bezboleśnie, a czasem wśród protestów i okrzyków: „Zostawcie naszego księdza!”. Taka postawa ludzi z jednej strony cieszy, z drugiej smuci. Cieszy, ponieważ świadczy o tym, że dany kapłan pozytywnie zapisał się we wspólnocie, w której pracował, zdobył serca ludzi i tak zwyczajnie stał się „ich księdzem”. Dlaczego zaś smuci? Bo chrześcijanie to ludzie, którzy swoje życie mają budować na Chrystusie, nie zaś na najwspanialszym nawet człowieku. To Jezus ma być w centrum życia ludzi wierzących, to On ma być ostoją i przewodnikiem, to On zbawia i za Nim trzeba iść. A człowiek, ksiądz? Jest pasterzem z nadania Chrystusa i do Chrystusa powinien prowadzić tych, wśród których pracuje. To jest przecież celem istnienia każdego księdza: prowadzić ludzi do Chrystusa... Może więc zamiast protestować i płakać za tym, który odchodzi – warto pomodlić się i poprosić Boga, aby także nowy ksiądz był dobrym i świętym kapłanem? A potem przyjąć go z otwartym i życzliwym sercem, pamiętając, że przeprowadzki i zmiany z nimi związane dla nikogo nie są łatwe.

Początek Roku Kapłańskiego

Idą nowi proboszczowie

20 czerwca bp Piotr Libera otworzył obchody Roku Kapłańskiego i wręczył nominacje na proboszczów i administratorów parafii 38 kapłanom.

Ks. JANUSZ FILARSKI, dotychczasowy proboszcz parafii pw. św. Zygmunta w Płocku, mianowany proboszczem parafii pw. św. Barbary w Chrostkowie.

Ks. WOJCIECH HUBERT, proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Gostyninie – proboszczem parafii pw. św. Tekli w Ciechanowie.

Ks. ZYGMUNT IGNATOWSKI, proboszcz parafii pw. św. Leonarda w Grzebsku – proboszczem parafii pw. św. Barbary w Sikorzu.

Ks. PIOTR JONIAK, proboszcz parafii pw. św. Antoniego w Żurominie – proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Dzierzgowie.

Ks. KAZIMIERZ KOWALSKI, proboszcz parafii pw. św. Stanisława BM w Drobinie – proboszczem parafii pw. św. Antoniego w Żurominie.

Ks. KRZYSZTOF KRAWCZAK, proboszcz parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Sudragach – proboszczem parafii pw. św. Rocha w Ciekusynie.

Ks. RYSZARD KRUSZEWSKI, proboszcz parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Radzyminie

– proboszczem parafii pw. św. Marcina w Gostyninie.

Ks. ANDRZEJ KUCHARCZYK, proboszcz parafii pw. św. Stanisława BM w Klukowie – proboszczem parafii pw. św. Stanisława BM w Drobinie.

Ks. ZDZISŁAW KUPISZEWSKI, proboszcz parafii pw. św. Stanisława Kostki w Ostrowitem – proboszczem parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Radzyminie.

Ks. TADEUSZ KWAŚNIEWSKI, proboszcz parafii pw. św. Nawiedzenia NMP w Smogorzewie – proboszczem parafii pw. Nawiedzenia NMP w Szczawinie Kościelnym.

Ks. DARIUSZ ROJEK, proboszcz parafii pw. św. Anny w Sokołowie – proboszczem parafii pw. św. Mateusza w Krasnem.

Ks. BOGUSŁAW SABAT, proboszcz parafii pw. św. Mateusza w Smoszewie – proboszczem parafii pw. św. Onufrego w Starożrebach.

Ks. JÓZEF SZCZECIŃSKI, proboszcz parafii pw. św. Rocha w Ciekusynie – proboszczem parafii pw. św. Mikołaja w Gąbinie.

Ks. HENRYK SZWAJKOWSKI, proboszcz parafii pw. Nawiedzenia NMP w Szczawinie Kościelnym – proboszczem parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Kroczewie.

Ks. KRZYSZTOF SZWEJKOWSKI, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Dulsku – proboszczem parafii pw. św. Mikołaja w Lipowcu Kościelnym.

Ks. SŁAWOMIR WĄDOŁEK, proboszcz parafii pw. św. Floriana w Chamsku – proboszczem parafii pw. św. Stanisława BM w Dąbrowie.

Ks. JERZY WIELECHOWSKI, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Lipowcu Kościelnym – proboszczem parafii pw. św. Bartłomieja w Świdziebnie.

Ks. SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI, proboszcz parafii pw. św. Barbary w Sikorzu – proboszczem parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Gostyninie.

Ks. WOJCIECH WIŚNIEWSKI, proboszcz parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Rużu – proboszczem parafii pw. św. Stanisława BM w Klukowie.

Ks. TADEUSZ WOŁOWIEC, proboszcz parafii pw. św. Bartłomieja w Świdziebnie – proboszczem parafii pw. św. Antoniego w Zegrzu.

Ks. MAREK ZACIESKI, proboszcz parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Małej Wsi – proboszczem pw. św. Bartłomieja w Rogowie.

Ks. HENRYK ZAGÓROWICZ, proboszcz parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Skierkowiznie – proboszczem parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Rużu.

Ks. ZBIGNIEW ZAŁĘCKI, proboszcz parafii pw. św. Jakuba w Słupi – proboszczem parafii pw. św. Marii Magdaleny w Mokowie.

Ks. MAREK ZAWADZKI, proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Kroczewie – proboszczem parafii pw. św. Zygmunta w Płocku.

Na samodzielne placówki duszpasterskie jako administratorzy parafii zostali skierowani:

Ks. JAROSŁAW ARBAT – parafia pw. św. Floriana w Chamsku.

Ks. JAROSŁAW BUKOWSKI – parafia pw. Nawiedzenia NMP w Smogorzewie.

Ks. ARTUR CIUBA – parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Skierkowiznie.

Ks. KRZYSZTOF DZIADAK – parafia pw. św. Leonarda w Grzebsku.

Ks. JAROSŁAW FERENC – parafia pw. św. Mateusza w Smoszewie.

Ks. JAROSŁAW MACIEJ JASTRZĘBSKI – parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Dulsku.

Ks. KRZYSZTOF KUJAWA – parafia pw. św. Stanisława Kostki w Ostrowitem.

Ks. ZBIGNIEW P. MACIEJEWSKI – parafia pw. Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych w Winnicy.

Ks. MARCIN MARKIEWICZ – parafia pw. św. Pankracego w Guminie.

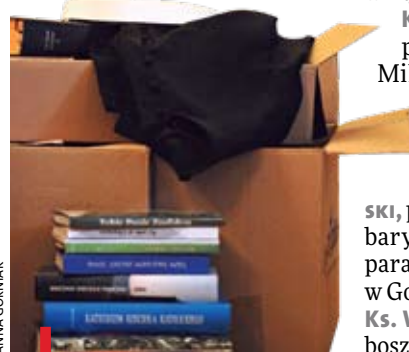
Ks. JANUSZ NAWROCKI – parafia pw. św. Jakuba w Słupi.

Ks. GRZEGORZ NOWOMIEJSKI – parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego w Małej Wsi.

Ks. MAREK TOPOLEWSKI – parafia pw. św. Anny w Sokołowie.

Ks. TOMASZ WÓJTOWICZ – parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego w Sudragach.

Ks. JAN ŻÓŁTOWSKI – parafia pw. Przemienienia Pańskiego w Daniszewie.



ANNA GÓRNIK

Wakacje to czas zmian i księżowskich przeprowadzek